

**najostrzejszy,
tedy roczek najpodniejszy**

*Miesiąc styczeń – czas życzeń,
a więc życzym pomyślności. Boga,
chleba, dobrych gości.*

*Bój się w styczniu wiosny, bo
marzec zazdrosny.*

*Jak styczeń rozchłapany, to lipiec
zapłakany.*

*Kiedy w styczniu rośnie trawa,
licha w lato jest zabawa.*

*Jeśli pszczoła w styczniu z ula
wylatuje, rzadko pomyślny rok nam
obiecuje.*

TYGODNIK

ZIEMIA**SOCHACZEWSKA**

MŁODZIESZYN • NOWA SUCHA • RYBNO • SOCHACZEW • TERESIN



rys.
Sławomir
Burzyński

Master Foods**Psie Zarcie****Praca dla 50**

Dla 5758 zarejestrowanych osób, obecnie jest tylko 50 ofert z rejonu Sochaczewa oraz kilkanaście z Biura Pracy w Warszawie, choć i stamtąd ostatnio coraz trudniej o nie. 61% spośród zarejestrowanych nie ma prawa do zasiłku.

Strona 3

Czy MUZEUM dla nowożeńców?

**Radiomagnetofon
za logogryf!**
Strona 12

Kto tego nie rozumie, niech dokładnie przyjrzy się zbiorom pamiątek Bitwy nad Bzurą, czarnej nocy okupacji, pamiątkom ofiar krwi i cierpienia i dopóki nie pojmie tego niech lepiej powstrzyma się od wydawania opinii.(...) **Strona 5**



Z prac Rady i Zarządu Miasta

W ostatnich dniach roku miasto otrzymało dodatkową subwencję w kwocie 462 mln zł. Zarząd zaproponował przeznaczenie tych środków na dokończenie posadзки w hali MKS „Orkan”.

Podjęto decyzję o rezygnacji z prawa pierwokupu działki położonej na osiedlu Malesin 3, z uwagi na zbyt wysoką cenę.

Zarząd zatwierdził warunki umowy z firmą „Tolmex” o dzierżawę gruntu zabudowanego, przy ul.15 Sierpnia 85.

Prognoza pogody dla Sochaczewa

Pogodę na przełomie starego i nowego roku kształtować będzie rozległy układ wyżowy z centrum nad Niemcami. Napływać będzie powietrze z północnego zachodu. Zachmurzenie małe, okresowo duże, noce bezchmurne. Wiatr północny, umiarkowany i słaby. Temperatura maksymalna od -2 do 0 stopni, minimalna od -5 do -7 stopni. Sytuacja biometeorologiczna bardzo korzystna, zwłaszcza dla uczestników sylwestrowych szaleństw.

CUMULUS

Dyżury aptek

nocne

31 – ul.Fabryczna 2
1 – ul.Staszica 52
2, 3 – ul.Fabryczna 2
4, 5, 6 – ul.Staszica 52

dyżury sobotnio-niedzielne
2, 3 – ul.Fabryczna 2

Składamy podziękowanie

wszystkim lekarzom oddziału wewnętrznego ze szpitala miejskiego w Sochaczewie za próby ratowania od śmierci naszej Matki Haliny Maciejewskiej.
(ZS-753)



W dniu 24 grudnia, w Dziennym Domu Pomocy Społecznej, odbyła się bardzo uroczysta Wigilia Bożego Narodzenia. Uczestniczyli w niej:

pensionariusze, 13 osób poproszonych – samotnych, przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego, burmistrzowie Sochaczewa oraz Bracia z Niepokalanowa.

Podziękowanie

Kierownictwo i pensionariusze Dziennego Domu Pomocy Społecznej w Sochaczewie składają serdeczne podziękowania wszystkim ludziom dobrej woli za pomoc rzeczową i finansową w ciągu całego roku oraz za wzbogacenie stołu wigilijnego i paczek świątecznych.

Wśród naszych ofiarodawców byli: p.Jan Gubański, „Interpegro” Zakład nr 4 Kuznecin, sklep „Rolland” – p.Krystyna Franasia, p.Magdalena Kasjanuk i p.Wojciech Kurylak – hurtownia w Chodakowie, p.Józef Kopala, p.Barbara Komorowska – „Bakoma”, p.Józef Kacprzak – hurtownia „Nitex”, p.Witold Antusiewicz – cukiernia w Chodakowie, p.Tadeusz Jaszcak – wytwórnia napoi, p.Józef Kruczyk – sklep spożywczy, pp.Tymorek – Uściłowski – piekarnia, hurtownia „Vett” – p.Krzysztof Sarnowski, p.Krzysztof Poleć, Wydawnictwo Ojców Franciszkanów – Niepokalanów, Wydawnictwo Pruszyński i ska – Warszawa, p.Bogdan Draber, p.Andrzej Wrześniak, p.Jadwiga Makowska – cukiernia, p.Irena Grupa – cukiernia „Wrocławianka”.

Sprostowanie

(Co sobie żałować, dlaczego książę...)

Do mojego felietonu, zamieszczonego w numerze 52(102) Ziemi Sochaczewskiej z dnia 27.12.1992 r. wkraść się niewybaczalny błąd. Zamiast Księcia Józefa Poniatowskiego w wyprawie na Moskwę chochlik drukarski umieścił też Józefa ale Piłsudskiego.

Niezręcznością jest również sformułowanie „posłał na śmierć” dotyczące gen.Maczka, co oczywiście nie znaczy, że dywizja wyginęła.

Wracając do Księcia Józefa Poniatowskiego. W czerwcu 1812 r. stanęła do wojny z Rosją Wielka Armia Napoleona licząca 619 tysięcy żołnierzy pod bronią, w tym 100 tysięcy Polaków. W V Korpusie dowodzonym przez Księcia Józefa Poniatowskiego znalazło się ich 37 tysięcy. W ciągu 2 miesięcy stan V Kor-

pusu zmniejszył się o 33%, 17 sierpnia po bitwie o Smoleńsk, Korpus liczył tylko 15 tysięcy żołnierzy, 5 września – 10 tysięcy, a pod Borodino poległo kolejne 2 tysiące. W odwrocie, właśnie na siebie bierze Książę Józef wyniszczające działania osłonowe w ariergardzie, przez co siły polskie topnieją z dnia na dzień. Po przeprawie przez Berezynę pod Borysowem pozostało 600 żołnierzy i oficerów a do Warszawy, w połowie grudnia 1812 roku dotarło ich 380, czyli trochę więcej niż 1%. Starczyło na miano bohaterów.

Przyznaję, że felieton napisałem w przypiływie irytacji, ponieważ nie doczekałem się reakcji Belwederu na kpinę „monarchistów”.

Tadeusz R.Bronowski

Od redakcji:

Błąd drukarski powstał z naszej winy. Przepraszamy Autora i Czytelników.

Wszystkim
naszym miłym Klientom
Samorządowi Miasta i Gminy
oraz Redakcji „Ziemi Sochaczewskiej”

*Szczęśliwego
Nowego Roku*

życzy
Gminna Spółdzielnia „SCH”
Sochaczew



SOCHACZEW

(ZS-751)

TYGODNIK
SAMORZĄDU
LOKALNEGO

ZIEMIA
SOCHACZEWSKA

MIŁOZIEŻYŃ • NOWA SUCHA • RYBNO • SOCHACZEW • TERESIN

Redaguje zespół: Redaktor naczelny - Janusz Sotulak; sekretarz redakcji - Grażyna Bolimowska Gajda; Sławomir Burzyński - dział graficzno-techniczny; Sylwester Rożdżestwieński - dział sportowy; Renata Wódka - administracja.

Stale współpracują: Wiesław A.Chmielewski, Maria Gołkowska, Marek Kruczyk, Katarzyna Majchrzak, Janusz Rogulski, Paweł Rożdżestwieński, Agata Rybicka, Beata Walczak.

Adres Redakcji i Biura Ogłoszeń: 96-500 Sochaczew ul.Wąska 17, tel.: 223-55.

Redakcja i Biuro Ogłoszeń jest czynne w dni powszednie w godzinach: 9⁰⁰-16⁰⁰.

Adres do korespondencji: 96-500 Sochaczew, skrytka pocztowa 30.

Wydawca: Urząd Miejski w Sochaczewie. Skład i łamanie: SUP„POLIGRAF” Sochaczew ul.Żeromskiego 39A/92 Druk:

POLIGRAFIA - Sochaczew, Al.600-lecia 52

Ogłoszenia: drobne - 1 słowo - 6 tys zł; ramkowe - 1 cm² - 10 tys zł (na pierwszej i ostatniej kolumnie 200% drożej). Przy ogłoszeniach wielokrotnych udzielamy korzystnych rabatów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń. Kopiowanie i przedruki bez zgody wydawcy zabronione. © by U.M. w Sochaczewie

„Pedigree Pal” w Sochaczewie

Zapewne niewielu mieszkańców Sochaczewa wie, że firma Master Foods Poland rozpoczęła w Kożuszkach produkcję pokarmu dla psów – „Pedigree Pal”. Przedsiębiorstwo to jest jednym z wielu, wchodzących w skład koncernu „Mars” – największego na świecie producenta wyrobów czekoladowych. Wyroby koncernu, takie jak „Snickers”, „Bounty”, „M & M’s” i „Mars” znane są już w Polsce. Jest to całkowicie prywatna grupa samodzielnych przedsiębiorstw, pracujących zgodnie z założeniami właściciela firmy – rodziny Mars. Podstawowymi wykładnikami tej pracy są: odpowiedzialność, jakość, wzajemność, wydajność i wolność. Tym kierują się także właściciele i pracownicy firmy Master Foods Poland – firmy polskiej, która w najbliższej przyszłości zatrudniać będzie przy produkcji „Pedigree Pal” około 100 osób.

Jest to w ostatnim czasie największy nowy rynek pracy w okolicach Sochaczewa. Przedsięwzięcie to pozwoli na zmniejszenie

szerebie liczby bezrobotnych w naszym mieście. Firma, deklarując wzajemność we współpracy z mieszkańcami gminy, będzie również skupować pszenicę i inne zboża potrzebne do wyrobu produktu. Obecnie Master Foods Poland finansuje położenie kabli telekomunikacyjnych. Skutkiem tego będzie możliwość wykorzystania na potrzeby miasta i gminy 70 linii.

Na razie z działalności firmy gmina ma same korzyści. Strata ani kosztów dla mieszkańców nie będzie. Dyrektorzy firmy, na spotkaniu w Urzędzie Gminy zagwarantowali najwyższy stopień ochrony środowiska naturalnego. Proces produkcji obejmować będzie tylko formowanie, suszenie i pakowanie produktu. Firma nie będzie wytwarzać w Kożuszkach mączki mięsno-kostnej, produkcji której tak bardzo obawiają się okoliczni mieszkańcy. Nie będzie więc przykrych zapachów, wycieków, czy ścieków....

Życzymy więc firmie, aby współpracując w miastem i gminą, napełniała miski ok. 7 mln psów w Polsce, swoim produktem – „Pedigree Pal”.

Beata Hyży

A jednak można!

3 stycznia „Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy” Owsiańska kończy swą działalność zbiorczą finałem czyli koncertami rockowych zespołów w wielu miastach Polski. Przypomnę, że akcja która kryje się pod tą nazwą, została zainspirowana przez zespół redakcyjny „Róbta co chceta”, i za główny cel postawiła sobie zebranie 500 milionów na pomoc dla dzieci z wrodzonymi wadami serca. Z zebranych już funduszy, uratowano życie kilkorga małych dzieci, które natchnieniem musiały być poddane zabiegowi na otwartym sercu, jednak do sumy 0,5 miliarda jest nadal bardzo daleko. Samorząd Szkolny w ZSZ nr 2 w Sochaczewie włączył się do szlachetnego ruchu. W dniu 30.11. w kinoteatrze „Mazowsze” odbył się koncert charytatywny zespołu „DANGER”, z którego dochód w całości został przekazany na konto Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Sale kinoteatru wypełniła młodzież szkoły, choć byli też goście ze SP nr 7. Bilety w cenie 10 000 zł szły jak świeże bułeczki, lecz na szczęście dla wszystkich starczyło miejsca na sali widowiskowej. Światłami, kontrolą biletów i czuwaniem nad porządkiem, zajęli się nieodpłatnie pracownicy placówki, także zespół nie zarobił na występie, ponieważ szef grupy wyz-

naczył symboliczną stawkę – zwrot kosztów benzyny potrzebnej na dojazd. Godzinny koncert przyniósł ponad 3 miliony zysku, sumę wysoką jak na kieszeń uczniowską. Jednak nie ważny jest uzyskany dochód, a zaangażowanie młodych ludzi w pomoc dla potrzebujących. W dzisiejszych czasach, gdy pieniądź wyznacza normy moralne, taki gest jest niespotykany – a jednak. Impreza od początku do końca prowadzona i kontrolowana przez młodzież, została uznana za bardzo udaną i owocną. Oby więcej takich przykładów.

Daniel Wachowski

Podziękowanie

Sochaczewski Klub Motorowy SZARAK dziękuje fundatorom nagród w IV Motocrossie o puchar Burmistrza Miasta z okazji Święta Niepodległości – 11 listopada 1992 r.: Urzędowi Miasta Sochaczew, Zarządowi Okręgowemu Polskiego Związku Motorowego – Warszawa, Ośrodkowi Szkolenia Kierowców LOK Sochaczew, SA Boryszew, Stacji Paliw „Solidarność” przy SA Boryszew, Zarządowi Drogowemu Sochaczew, Lawie Okręgowej Polskiej Partii Przyjaciół Piwa, Firmie PENZOIL, Zakładowi Bud-Inst Ireneusza Gwarka, Hurtowni Józefa Kacprzaka, Zakładowi Foto Marka Kruczyka, Kantorowi Wymiany Walut Marii Urbańskiej oraz Panom: Władysławowi Staroście, Robertowi, Stanisławowi i Władysławowi Dudzińskim.

SKM Szarak

Czynni zawodowo 16585 – bezrobotni 5758

Dla kogo szansa ?

Prace interwencyjne to sposób na tymczasowe zatrudnienie bezrobotnych, dla których Rejonowe Biuro Pracy nie ma ofert stałej pracy. Biura inicjują oraz finansują prace interwencyjne. Zawierają umowy z pracodawcą, w których przewidziany jest czas zatrudnienia, charakter pracy i sposób refundacji. Prace interwencyjne mogą trwać nie dłużej niż 6 miesięcy. Biuro refunduje zakładowi, który podpisał taką umowę, wynagrodzenie pracowników do wysokości zasiłku brutto oraz składkę ZUS. Zasady te dotyczą bezrobotnych z prawem do zasiłku jak i bez. Często Biuro stawia pracodawcom warunek, by zatrudniony otrzymywał wynagrodzenie równe, choćby minimalnej płacy krajowej (1350000), a więc by ten z własnej kasy pokrywał różnicę między zasiłkiem a minimalną płacą. Prace interwencyjne mogą być organizowane w zakładach, które w okresie ostatnich 6 miesięcy nie dokonały zwolnień pracowników przekraczających 10% stanu załogi oraz nie są w stanie likwidacji lub upadłości.

Dla zakładów pracy prace interwencyjne są korzystne przede wszystkim dlatego, że otrzymują one refundację wynagrodzeń do wysokości przysługującego bezrobotnemu zasiłku. Ci zaś mogą osiągnąć płace przewyższające jego wysokość. Poza tym jeśli bezrobotni przepracują pół roku, nabywają ponownie prawo do rocznego zasiłku. Gdy są zatrudnieni krócej, wówczas okres pobierania zasiłku zostaje przedłużony o czas zatrudnienia przy pracach interwencyjnych. Jeśli bezrobotny odmówi w nich udziału bez wiarygodnego uzasadnienia, może być pozbawiony prawa do jego otrzymywania w ciągu 90 dni. Takie przypadki się zdarzają. Bezrobotni unikają przede wszystkim zatrudnienia przy pracach porządkowych na terenie miasta. Widocznie ich sytuacja finansowa nie jest dostatecznie dramatyczna. Obecnie przy pracach interwencyjnych

w rejonie Sochaczewa zatrudnionych jest tylko 26 osób. Przyczyny są łatwe do odgadnięcia, zakłady przemysłowe borykają się z ogromnymi kłopotami ekonomicznymi, nie mają pracy dla swoich pracowników, nie potrzebują więc nowych, spośród bezrobotnych. Są więc prace interwencyjne sposobem na pozyskiwanie pracowników, tylko niewielu pracodawców jest takim sposobem zainteresowanych, choć ostatnio jakby nieco więcej. Do prac interwencyjnych powinni być kierowani ludzie młodzi, absolwenci szkół. Tymczasem oni do nich nie garną się. Mają ogromne oczekiwania i wymagania, natomiast umiejętności niedostateczne. Interesują ich głównie prace biurowe, a ponieważ w większości nie są w sytuacji przymusowej, więc czekają. Zdarzały się przypadki rezygnacji przez młodych ludzi z posad już po kilku dniach pracy.

Niestety, ale bezrobotni nie mogą spodziewać się wielu ofert od Biura.

Dla 5758 zarejestrowanych osób, obecnie jest tylko 50 ofert z rejonu Sochaczewa oraz kilkanaście z Biura Pracy w Warszawie, choć i stamtąd ostatnio coraz trudniej o nie. Największą grupą zawodową zarejestrowaną w Biurze są pracownicy niewykwalifikowani około 20% ogółu zarejestrowanych. Stopa bezrobocia w rejonie Sochaczewa wynosi 16,2%, poprzednia 18,1%. Zmniejszyła się, ale tylko pozornie, bezrobotnych nie ubyło, tylko niektórzy zaniechali kontaktów z Biurem. W dniu wypłat obiegają oni Biuro. 61% spośród zarejestrowanych nie ma prawa do zasiłku. Biuro organizuje kursy doskonalące i podwyższające kwalifikacje. Na taki kurs nie może być skierowana osoba poszukująca pracy, a jest to oddzielna kategoria osób zarejestrowanych w Biurze, obok bezrobotnych z prawem do zasiłku i bez prawa do zasiłku.

G.Gajda

Dziura na Staszica

Na ul. Staszica, bardzo często i to w tym samym miejscu, zdarzają się awarie wodociągowe. Nie wiem, czy pracownicy MPGKiM likwidujący te awarie niedbale wykonują swoją pracę, czy mają złe materiały – ale po ich odejściu, za parę dni, znowu

pojawia się „źródło” na jezdni.

Po każdej takiej awarii, dziurę w jezdni zalewa się asfaltem, ale w taki sposób, jak to robi – krowa na pastwisku! Już po kilku godzinach jest znowu wyrwa w jezdni. Myślę, że na takie postępowanie szkoda materiału.

Pracownikom, którzy jak widać bardzo „szanują” pracę, w Nowym Roku, życzę – dużo zdrowia.

FAN

Sylwester

Rodowód zabawy sylwestrowej, według starego podania włoskiego wywodzi się od dwóch papieży Sylwestra I (ojca św. w latach 314-335) oraz Sylwestra II (999-1003). Sylwester I w roku 317 pojął podobno Lewiatana, groźnego potwora morskiego, zakneblował mu paszczę i uwięził w lochach Lateranu, dawnego pałacu papieskiego w Rzymie. Wydarzenie to nie rozwiało jednak strachu ludzi, którzy wierzyli w przepowiednię Sybilli głoszącą, że w tysięcznym roku nastąpi za sprawą Lewiatana koniec świata. Potwór uwolni się z lochu i pożre cały świat. W miarę zbliżania się wyznaczonej daty z każdym dniem potęgował się niepokój. Tym bardziej, że na krótko przed terminem na tronie papieskim zasiadł mnich benedyktyn, Gerbert, posądzony o uprawianie sztuki czarnoksięskiej. W swej celi po kryjomu budował on jakieś potworne maszyny (jak się potem okazało - zegar wahadłowy z kręcącą się tarczą). Na domiar złego nowy papież przyjął imię Sylwestra II, co spowodowało

przypuszczenia, że zaczyna wypełniać się tajemne przeznaczenie: Sylwester I uwięził potwora, a Sylwester II go uwolni.

Nieubłaganie nadeszła północ 31 grudnia. Uderzyły dzwony wszystkich kościołów i ... nic. Struchlały ze strachu lud doznał nagle niewysławionej ulgi, wybiegł na ulice i rozpoczął obłędne tany i zabawy. Hulano całą noc.

W Polsce pierwsze bale sylwestrowe zaczynają się dopiero na początku XIX wieku, a ich charakter nie zmienił się po dzień dzisiejszy.

Nie jest tak jednak wszędzie. Szkoci, ograniczający się najczęściej do lampki wina o północy i pogawędki przy papierosie, za najważniejszy moment imprez sylwestrowych uważają odwiedzinę bruneta. Jeśli to on jako pierwszy przekroczy próg domu po północy starego roku, cały nowy rok będzie szczęśliwy. Szwedzi natomiast po złożeniu sobie życzeń o północy, wędrują z całymi rodzinami na najbliższą górkę, by urządzić tam nocny slalom narciarski.

Wierzę bowiem, że, najlep-



szy będzie przodował w osiągnięciu wszelkich sukcesów przez cały rok.

Inaczej w Brazylii. Tam Sao Paulo zamienia się w jedno wielkie pole wyścigowe i w salę swawolnych tańców. Gdy ucichną dzwony obwieszczające początek nowego roku, startują do biegu znani długo - i krótkodystansowcy, by w świątłach pochodni zdążyć do mety. Potem następują

tańce, na placach i ulicach, wystawianie rakiet i korków od szampa. Natomiast ci, którzy wolą wróżby niż kibicowanie biegaczom, wypływają wieczorem łodziami w morze, by o północy skoczyć do wody i płynąć w kierunku brzegu. Kto dotrze doń pierwszy ma pewność, iż zostanie najszczęśliwszym człowiekiem roku.

Małgorzata Pałuba

„Obyś cudze dzieci uczył”

Kilka tygodni temu, na kolejowej wiacie w Sochaczewie, pojawiło się kilka lapidarnych, acz dosadnych napisów, typu X jest K... i innych nie mniej wymownych, a popularnych w kręgach mniej elitarnych.

Atak został wymierzony w nauczycieli i był bardzo konkretny. „Odważny” autor podał nazwiska osób, do których nie żywił przychylnych uczuć. Kiedy po pewnym czasie, do

ZSZ nr 1 dotarła wieść o tej bardzo „twórczej” działalności jej wychowanków, wszczęto dochodzenie i niebawem ustalono autora napisów. Okazał się nim uczeń klasy pierwszej szkoły zawodowej - piętnastolatek? - tak oto kontestujący szkolną rzeczywistość. Z pierwszej, obowiązującej wówczas wersji wydarzeń, wynikało, że towarzyszyło mu 3 innych kolegów, którym

w związku z tym zarzucano współudział „w przestępstwie”. Kto odegrał główną rolę w tym spektaklu było wiadome, co do ról pozostałych snuto jedynie domysły, choć dominowała wersja, że pewnie patrzyli ze skrytą satysfakcją. Skoro tak to znaczy, że akceptowali, a powinni odwieść kolegę od uprawiania, tak obraźliwej dla wielu formy działalności. W tym momencie belferskość zatriumfowała tłumiając głos rozsądku. Ciało pedagogiczne w pierwszym odruchu zastosowało prawo zbiorowej odpo-

wiedzialności i „błyskotliwi” chłopcy zostali skreśleni z listy uczniów, choć niektórzy z nauczycieli nie byli przekonani co do trafności tej formy kary. Przykład miał pewnie innych, potencjalnych autorów odstraszyć od uprawiania takiej twórczości.

Na tym się jednak nie skończyło. Pierwsze wzburzenie minęło, w dodatku okazało się, że obowiązująca wersja wydarzeń ma pewne luki. Trzej asystenci nie dopingowali swego kolegi, nie towarzyszyli mu, byli obecni na dworcu, tak jak wielu innych, napisy widzieli, również jak wielu innych.

Przez dwa tygodnie odpoczywali od szkoły, a dyrekcja ponownie badała okoliczności. Zwołano kolejną radę dla odbycia „sądu”. Teraz już zaniechano prawa zbiorowej odpowiedzialności, każdego oceniono indywidualnie. W winę czołowej postaci spektaklu nie wątpiono i w stosunku do niej karę podtrzymano, pozostałych trzech przywrócono szkole, choć nie było jednomyślności, jednak głos większości przeważał. Niektórzy nauczyciele zaprotestowali przeciw tej decyzji, rezygnując z prowadzenia lekcji w klasie winowajców. Pozostał jeszcze wybór kary dla trójki zamieszanej w sprawę, bo główny winowajca być może swobodnie sobie hasa, uwolniony od szkoły, albo dopiero teraz zaczyna za nią tęsknić. Ciekawe jakie kary zostaną obmyślane, wobec „winowajców”, również przez rodziców.

Grażyna Bolimowska

ZARZĄD MIASTA SOCHACZEW

ogłasza

przetarg nieograniczony na najem następujących lokali użytkowych:

Adres lokalu	Powierzchnia użytkowa w m ²	Wypożyczenie lokalu
1. Sochaczew, ul. Żeromskiego 16 (wejście od ul. Senatorskiej)	53,3	c.o.
2. Sochaczew, ul. Mickiewicza 5	88,5	wod.-kan.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 stycznia 1993 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 5 mln złotych na każdy lokal w kasie Urzędu, najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.45.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(ZS-755)



Z wielkim zdziwieniem przeczytałem bulwersującą wiadomość o próbach umieszczenia w budynku Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą Urzędu Stanu Cywilnego. Zamieszczona na łamach waszego pisma wypowiedź p. Jana Wasilewskiego, w której pozwolił sobie na bezprzykładny, pozbawiony logiki i odpowiedzialności atak na instytucję, która jest chlubą miasta i Ziemi Sochaczewskiej, jedyną znaczącą instytucję kulturalną w panoramie Sochaczewa (może z wyjątkiem Szkoły Muzycznej i Muzeum Kolejki Wąskotorowej).

Jestem od lat sympatykiem Muzeum sochaczewskiego, uczestniczyłem w organizacji kilku wystaw czasowych w tymże Muzeum, czuję się więc w obowiązku zabrać również głos w tej sprawie.

Jakie znaczenie ma działalność Muzeum Ziemi Sochaczewskiej dla życia kulturalnego regionu nie trzeba chyba uzasadniać. Jego działalność jest postrzegana jako znacząca również w skali kraju. Znam bardzo wiele muzeów regionalnych w Polsce i na świecie i wiem jak prestiżowe znaczenie mają te placówki dla utrzymania świadomości narodowej oraz tożsamości historycznej i kulturowej regionu. Sochaczew nie jest miastem szczególnie bogatym w zabytki, dlatego uważam, że sprawa utrzymania Muzeum powinna być przedmiotem szczególnych ambicji władz miasta. Po za tym Muzeum sochaczewskie to Muzeum – Pomnik, jak głosi napis umieszczony na froncie budynku. Jest to szczególnie zobowiązująca formuła, która winna być traktowana z powagą. Kto tego nie rozumie, niech dokładniej przyjrzy się zbiorom pamiątek Bitwy nad Bzurą, czarnej nocy okupacji, pamiątkom ofiar krwi i cierpienia i dopóki nie pojmie tego niech lepiej powstrzyma się od wydawania opinii. Pan Wasilewski z uporem budynku Muzeum określa mianem Ratusza, choć ten nim nie jest i takiej funkcji od dawna nie pełni. Lokalizacja Muzeum nie była też, jak sądzę aktem samowoli jak sugeruje p. Wasilewski, lecz decyzją władz miasta. Przewrotność p. Wasilewskiego idzie jeszcze dalej. Wyciąga sprawę jakiejś deklaracji, jakiegoś prywatnego człowieka, który miał ofiarować do budżetu miasta 300 mln zł za to żeby w Muzeum nie było USC. Nie znam takich faktów, ale brzmi to dość nieprawdopodobnie. Jest przecież sprawą dobrej woli, czy ktoś prywatnie chce dać czy też nie jakieś pieniądze na cel społeczny, natomiast utrzymanie Muzeum opierać się musi głównie o środki publiczne, tak jak całe muzealnictwo w Polsce. Muzeum niestety kosztuje i kosztować musi, musi też rozszerzać swoją działalność i powiększać zbiory bo taki jest jego statutowy i ustawowy obowiązek. Dlatego tak ważne jest utrzymywanie naszych placówek kulturalnych, muzeów, kultywowanie tradycji i ochrona pamiątek historycznych.

Nie sądzę, by w zalewie pseudo kultury „europejskiej” nie znalazło się środków na zabezpieczenie bytu rodzinnej, wartościowej kultury. Nie sądzę również, by dla USC był konieczny reprezentacyjny budynek w mieście. Chyba, że kontynuujemy komunistyczny program laicyzacji życia i nadal chcemy kon-

kurować z instytucją kościoła w zakresie zawierania związków małżeńskich. Nie chciałbym być źle zrozumiany, uważam, że USC z prawdziwego zdarzenia jest potrzebne, ale byłoby niedopuszczalne umieszczenie go w budynku Muzeum. Nie ujmując nic powadze zawierania związków małżeńskich, nie bardzo mogę sobie wyobrazić bezkolizyjne funkcjonowanie tych dwóch instytucji w jednym budynku. Czy dźwięk kieliszków szampa wótrujący ślubnym uroczystościom będzie stanowić właściwy akompaniament dla pamiątek z Pola Bitwy nad Bzurą? Pan Wasilewski kończąc swój wywód, bardzo martwi się o ciężko zapracowane pieniądze podatników, które jakoby rozrutnie były wydawane na utrzymywanie, w jego opinii, mało przydatnej instytucji służącej wąskiemu gronu osób. Jeśli działalność Muzeum nie jest tak powszechnie odbierana, to jest to wina społeczeństwa, że przechodzi koło tego obojętnie, bo działalność ta jest adresowana do jak najszerzego odbiorcy, a nie do wąskiego grona osób, swoistej muzealnej mafii, która przechwytuje środki z biednej kasy miejskiej.

Andrzej Novak – Zempliński



Prawdy i półprawdy pana Janka
Lektura tekstu p. Jana Wasilewskiego pt. „Kosztowne muzeum” wprowadziła mnie w zakłopotanie, zdziwienie i oburzenie. Zakłopotanie, ponieważ muszę publicznie występować przeciw mojemu koledze radnemu, oburzenie, bo pisze to członek Zarządu, który wprowadza w błąd czytelników i dziwił się, że reprezentuje on w dalszym ciągu linię preferowaną do niedawna, iż historia jest niewygodną nauką służącą rozgrzewaniu zbędnych, patriotycznych uczuć.

Wracając do tekstu pana Wasilewskiego: nieprawdą jest jakoby Muzeum zajęło samowolnie budynek byłego Ratusza – stało się to w myśl decyzji władz miejskich. Nieprawdą jest, że miasto pokryje koszty zakupu armat, czołgów i samolotów. Nieprawdą jest, że którykolwiek z byłych pracowników Muzeum obiecał miastu jakiegokolwiek pieniądze. Słusznie Pan pisze „trzeba przerwać znowę milczenia wokół wydawania pieniędzy miejskich” – ale niech dotyczy to wszystkich spraw, a nie tylko tych wygodnych. Szkoda, że Pan mimo licznych zaproszeń nie odwiedza Muzeum, bo może wtedy i Panu przestałaby wystarczać kultura spod znaku Genowefy Pigwy. Lekceważone przez Pana spotkania w Muzeum są nie tylko lekcją historii, lecz także wydarzeniami kulturalnymi, w całym tego słowa znaczeniu, w naszym mieście. Odbijają się tutaj koncerty, występy znanych aktorów, spotkania z ludźmi z pierwszych stron gazet. To, Pana zdaniem niepotrzebne Muzeum, jest wizytówką miasta i dotychczas wystawiało dobrą opinię mieszkańcom i władzom Sochaczewa. Odwiedzają je tak znane postacie jak Zbigniew Brzeziński, gen. Rudnicki, Minister Obrony Narodowej, książę Czartoryski i inni, wszyscy pełni uznania dla władz miejskich za utrzymanie tak wzorowej placówki. Zaskakujące byłoby teraz wracanie do niegdyśszej postaci „izby pamiątek”, gdy nareszcie Muzeum zdobyło warunki do prawdziwej pracy, co zresztą bardzo uczciwie czyni. Nie można zatem ograniczać jego działalności zamykając je w soboty i dni świąteczne – dni otwar-

tych drzwi w muzeach całego świata. Na propozycję przeniesienia Urzędu Stanu Cywilnego, można wymienić kilka kontrpropozycji: – „niewykorzystany pałacyk” w Chodakowie, sala z kolumnami na parterze Urzędu Miejskiego, były Dom Kultury w Boryszewie.

Tekst Twój Janku nasuwa refleksje o dwójakiej możliwości zastosowania książki: jedni podkładają ją pod nogę kiwającego się stołu, natomiast drudzy czytają.

Wiesław A. Chmielewski



Szanowny Panie Bronowski!

Przeczytałem Pana artykuł w ostatnim numerze „Ziemi Sochaczewskiej” i choć uważam, że żyjemy w wolnej Polsce, gdzie każdy ma własne poglądy, to nie popieram tego, że można ignorując historię, obrażać wszystkich i wszystko. Niestety, tym razem muszę zareagować. Chciałbym Panu zwrócić uwagę na to, że niestety ma Pan kłopoty z wiedzą historyczną. Pomijam rzecz jasną wszystkie Pańskie inwektywy, bo nie o nich chcę mówić. Pisz Pan, że generał Stanisław Maczek, wysłał na śmierć półtora tysiąca polskich żołnierzy, żeby ocalić jakieś małe miasteczko. Nie bardzo wiem, z jakich podręczników się Pan uczył, ale w walkach 1 Dywizji Pancerniej od Francji przez Belgię, Holandię do Niemiec poległo 1289 żołnierzy, rannych było 3874, zaginęło 22. W tym czasie dywizja rozgromiła potężne korpusy niemieckie, biorąc z górą 20000 jeńców, budząc słowa podziwu brytyjskiego, marszałka Montgomery, zdobywając obywatelstwo honorowe Gandawy i Bredy. Szlak bojowy 1 Dywizji Pancerniej zakończyła w Wilhelmshaven biorąc do niewoli całą bazę wojenną floty niemieckiej.

Jak z powyższego widać, Pańskie dywagacje to brednie. W opisach walki generała Stanisława Maczka w latach 1918–1920 roku (jeszcze jako porucznika), 1939–1949 nie znalazłem miejsca, gdzie generał wytraciłby bez sensu 1500 żołnierzy. Nie wiem, czy zdaje sobie Pan sprawę, że obraził Pan najstarszego, żyjącego polskiego generała który nigdy nie przegrał żadnej bitwy. Nie było żadnego takiego momentu, w którym generał wysłałby kogoś bezsensownie na śmierć. I trzeba być ignorantem, żeby twierdzić, że na wojnie nie giną ludzie.

Generał Stanisław Maczek sam nigdy nie chował się za plecami żołnierzy, jego czołg typu „CROMWELL” numer T 187921 był zawsze na przedzie.

Jego żołnierze byli najdzielniejszymi z dzielnych, tam, gdzie pojawiali się kawalerzyści pancerni z charakterystycznym czarnym naramiennikiem wiadomo było, że walczyć będzie elita elit. Zresztą weterani dywizji są bardzo aktywni do dziś (wystarczyło popatrzeć na defiladę kombatanów 15 VIII 1992 r.).

Takiemu człowiekowi komuniści po wojnie odebrali obywatelstwo i przez 40 lat próbowali splugawić czynny, których dokonał. Pan staje ramię w ramię z tymi, którzy obrażali generała. Uważam, że powinien Pan publicznie, na łamach gazety przeprosić 100-letniego generała Stanisława Maczka. Inaczej uznaję, że jest Pan kłamcą i człowiekiem bez honoru.

phm. Paweł Rożdżestwieński
14 DH im. 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich



Przyrodo – drży!

W ślad za artykułem z Naszego Tygodnika Nr 48/98 pt. „Hubertus – czyli ciało pedagogiczne obudź się” autorstwa Pani Romany Bieleckiej chciałbym wyjaśnić niektóre wątpliwości.

Każde polowanie jest ceremonią a Hubertowiny szczególną. Każda odstrzelona sztuka zwierzyny jest najpierw skrupulatnie zaplanowana i wyliczona, a po odstrzale połączona z godnością wraz z odtrąbieniem na specjalnej trąbce myśliwskiej śmierci danego gatunku (inaczej jelenia, inaczej dzika, itd.). Jeżeli chodzi o terminologię łowiecką to z tekstu jednoznacznie wynikało, że król polowania ubił, a nie zabił siedem zajęcy. W terminologii łowieckiej nie ma słowa zabił lecz: ubił, pozyskał, upolował, strzelił. Myśliwi zwierzyny nie rozszarpują gołymi rękami, lecz strzelają strumieniem i to określonej średnicy to znaczy takiej, która zapewni natychmiastową śmierć zwierza – to też etyka. Jeżeli chodzi o nauczanie dzieci oraz nauki pobierane od dorosłych myśliwych to zapewniam Panią, że dzięki swoim pedagogom w szkołach oraz nam myśliwym to każde nawet najmłodsze dziecko z kółka przyrodniczego w szkole gminnej „bije” Panią na głowę w zakresie wiedzy o przyrodzie i łowiectwie.

O pomstę do Boga woła znieczulica jaka panuje wśród społeczeństwa – zaśmiecone lasy, w których leżą hałdy śmieci celowo wywożone przez rolników, kłusownictwo wśród niektórych mieszkańców wsi.

Chciałbym wyjaśnić i zapewnić, że tylko myśliwy jest w stanie w pewnym stopniu uszczuplić zwierzynę przed rękami kłusowników, poprzez częste przebywanie w łowisku i zdejmowanie wnyków.

Chciałbym na łamach Naszego Tygodnika zapewnić wszystkich przeciwników łowiectwa, że jest to przede wszystkim gospodarka populacją, opieka, a podczas ciężkich warunków bytowania całkowite odstąpienie od wykonywania polowań.

W dniu dzisiejszym cała opieka i odpowiedzialność za zapewnienie odpowiednich warunków życia dla zwierzyny dziko żyjącej spoczywa w naszym kraju na członkach Polskiego Związku Łowieckiego, czyli pracujących nad tym problemem naukowców, myśliwych i w wielkim stopniu miłośników przyrody i łowiectwa, a w szczególności dzieci ze szkół gminnych, które w ramach zajęć w kółkach przyrodniczych roznoszą karmę (zakupioną i dostarczoną do szkół przez myśliwych) do karmników, budki i podsypów dla ptactwa. Jeżeli byłyby jakieś dodatkowe pytania to odsyłam do dzieci ze wspomnianych wcześniej szkół, są w tym mocne! Najlepszym przykładem jest fakt, że na corocznych wojewódzkich konkursach wiedzy o przyrodzie zespoły z tych szkół zajmują czołowe lokaty, a wspomnieć należy, że doradcami oprócz pedagogów są właśnie myśliwi z K.L. Nr 1 „BZURA” w Sochaczewie.

Przed przedstawieniem sylwetki św. Huberta proponowałbym Pani Bieleckiej nie wyrażać się w tak obraźliwy sposób o ludziach, których patronem jest ten święty. Jak dowie się pani z tekstu w jednym z następnych numerów może być on również i Pani patronem, choć nie ma Pani nic wspólnego z łowiectwem.

Włodzimierz Włoszek

Agent gestapo

Groźnym agentem gestapo na terenie Szymanowa był Zdzisław Rafalski. Na teren ten rzuciły go losy wojny w 1939 r. Po kapitulacji Warszawy przywieziony został wraz z innymi jeńcami wojennymi do zabudowań klasztornych O.O. Franciszka-



Edward Gęgniewicz
ps. „Bukspan”

nów w Niepokalanowie. Tu się ożenił i osiadł na stałe. Od początku prezentował swój wrogi stosunek do Polski, co budziło niepokój w jego rodzinie i bliższym otoczeniu. Pojawiło się wiele faktów potwierdzających panujące o nim opinie. Miejskowa komórka organizacyjna AK rozpoczęła czynności inwigilacyjne dotyczące jego osoby.

Przejawem zwyrodnienia i zaprzędania okupantowi niech będzie tragiczny przykład z rodziną Sochów. Faktem jest, że Rafalski zajeżdżał z Niemcami do domu Sochów na parceli teresińskiej, gdzie żandarmi wybili całą rodzinę i spalili dom. Rafalski spełniał swe zbrodnicze czynności z wielką gorliwością. Oficjalnie pełnił funkcję kasjera biletowego na stacji kolejowej w Szymanowie. Nadszedł wreszcie czas rozrachunku. Sąd podziemny AK wydał na zdrajcę wyrok śmierci. Wykonanie wyroku zlecono miejscowej placówce AK.

13 maja 1944 roku w pobliżu stacji spotkali się wytypowani żołnierze AK, którzy przyjechali na rowerach. Byli to: Edward Gęgniewicz „Bukspan”, Ryszard Komorowski „Skonieczna”, Władysław Kubiak „Gołąb” i Jan Wardzik „Bimber”. Jeden z nich (Wardzik) pilnował rowe-

rów i obserwował teren, a szczególnie niebezpieczny przejazd kolejowy. Pozostali trzej zajęli się obserwacją Rafalskiego. Nagle na przejeździe kolejowym pojawiły się dwa samochody z żandarmami, którzy rozpoczęli formowanie tyraliery. Partyzant, ubezpieczający kolegów, przekazał im ustalony sygnał ostrzegawczy, przy czym oni nie zareagowali na ten znak, co pociągnęło za sobą tragiczne konsekwencje. W wyniku potyczki zginęło dwóch partyzantów, a nie trzech jak podaliśmy pierwotnie w książce naszej „Armia Krajowa na Ziemi Sochaczewskiej”. Byli to: Edward Gęgniewicz „Bukspan” i Władysław Kubiak „Gołąb”.

Kubiak biegł z granatem w stronę samochodu, lecz ranny upadł na torach i już nie miał siły do rzutu granatem, który niestety eksplodował. Gęgniewicz miał zaledwie kilkanaście metrów do terenu osłoniętego przed ogniem nieprzyjaciela, ale wychylił się, aby zobaczyć co z kolegami. Niestety otrzymany postrzał okazał się śmiertelny. Pozostałym udało się szczęśliwie przemieścić w stronę lasu. Ciała poległych



Tadeusz Nowopolski
ps. „Hak”

partyzantów trzymano jakiś czas, nawołując rodziny do zgłoszenia się po nie. Nikt nie złapał się na te apele i ciała poległych pochowano.

Jest pewne, że żandarmi zjawili się na skutek telefonu Rafalskiego. Kto wydał mu się podejrzanym? Nasi partyzanci, czy może ktoś inny? Pewne światło na tę sprawę rzuca artykuł Zenona Nowopolskiego p.t. „Chciałbym

jeszcze raz spojrzeć mu w oczy” (Prawo i Życie nr 21 z 23 maja 1987 r.). Autor pisze:

„Udało się ustalić, że wcześniej na stację przybyło czterech młodzieńców, najprawdopodobniej z Warszawy. Wskazywał na to ich ubiór. Należy przypuszczać, że oni też mieli jakieś porachunki ze Zdzisławem R. Najdobitniej świadczy o tym zachowanie kasjera, który wszedł do poczekalni i natychmiast wycofał się, ryglując za sobą drzwi. Tamci zaczęli się do nich dobijać, ale po chwili opuścili poczekalnię i oddalili się z terenu stacji. Wezwana żandarmeria zaskoczyła naszych chłopców, którzy prowadzili akurat obserwację denuncjatora. Rozpoczęła się strzelanina. Zginęli więc przez czysty przypadek”.

W środowisku akowskim panowało przekonanie, że Rafalski wcześniej rozpracował jakąś



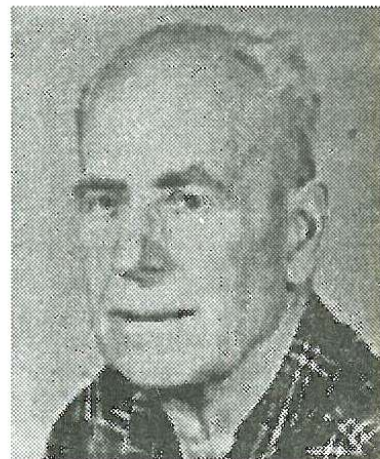
Kazimierz Roszczyk
ps. „Zajac”

placówkę AK w Warszawie, która szukała jego śladów, a po znalezieniu ich przysłała swoich ludzi do likwidacji agenta. W tym samym czasie miejscowa organizacja AK wysłała swoich ludzi do ustalenia możliwości likwidacji agenta. Przypadek zrzucił, że obie działające niezależnie od siebie grupy znalazły się równocześnie na dworcu. Rafalski rozpoznał konspiratorów z Warszawy, a miejscowi żołnierze zginęli w następstwie tragicznego w skutkach przypadku.

W dniu 16 maja 1944 roku przystąpiono ponownie do wykonania wyroku. Zadanie to powierzono Tadeuszowi Nowopolskiemu - „Hak” i Kazimierzowi Roszczykowi - „Zajac”. Była godzina 21 i w tym dniu miał przyjechać ostatni pociąg. Wybrano tę godzinę, aby uporoować, że ktoś obcy przyjechał właśnie tym pociągiem w celu wykonania wyroku. Zakładano, że likwidacja renegata nastąpi po jego wyjściu z kasy, przy drzwiach mieszkania (mieszkał na stacji). Sprawa była o tyle niebezpieczna, że w odległości około stu metrów od dworca kolejowego stacjonowała duża jed-

nostka niemiecka.

Tuż po odejściu pociągu dwaj żołnierze AK przyszli na stację, lecz Rafalski był już w domu. Jeden z nich został na peronie w celu ubezpieczenia, a drugi wszedł do domu, pytając



Jan Wardzik
ps. „Bimber”

o Rafalskiego. Żona odpowiedziała, że poszedł do komórki. W pokoju oprócz żony Stanisławy siedziała jego matka i dyżurny stacji Szymanów.

Nagle w drzwiach staje mężczyzna. - Pan Rafalski? Mam list do pana - mówi wykonawca akcji i sięga po broń.

Rafalski robi błyskawiczny unik. Akowiec wyszarpuje pistolet, który się zaczepił o materiał spodni. Pada strzał - niecelny, w ścianę. Rafalski zbiega na dół, pędzi przez tory w kierunku jednostki niemieckiej, mającej swe pomieszczenia w klasztorze. Widząc to, drugi, ubezpieczający żołnierza AK oddaje strzał do biegnącego, trafiając go w okolicę serca. Ranny agent pada. Obaj żołnierze AK natychmiast znikają z miejsca akcji. Dopiero po godzinie przyjechała żandarmeria i zabrała rannego do szpitala. Z podsłuchanej na poczekalni rozmowy niemieckiej wynikało, że Rafalski nie żyje. Rozmówcy ubolewali nad stratą tak bardzo cenionego współpracownika. Informację tę przekazał jego szwagier, Wacław Grabowski. Okazała się ona, niestety, nieścisła. W szpitalu uzyskano wiadomość, że był ranny w nogę i płuco, ale żyje.

Rzeczywiście - po paru tygodniach pojawił się znowu w Szymanowie, lecz teraz był już bardzo ostrożny, mieszkał z wojskiem niemieckim i tylko czasami - rzadko - wpadał na chwilę pobawić się z córką i uciekał do Niemców. Należy nadmienić, że Rafalski sporządzał wiele list, które przekazywał Niemcom. Gdy był pijany, część tych list wykradała mu żona.

Henryk Zaczkowski
Stanisław Janicki

Dokończenie w następnym numerze.

Bogatsi o gwiazdkowy prezent

Prawie 4 mld zł przekazano na konta 539 członków. Tak postanowiono w grudniowej uchwale o waloryzacji wkładów członkowskich na Nadzwyczajnym Zebraniu Przedstawicieli Gminnej Spółdzielni „Samopomoc



Chłopska” w Sochaczewie. Oznacza to, że każdy z tych członków ma na swym koncie średnio 11 mln zł. Na kontach zaś najstarszych kwoty te sięgają kilkudziesięciu milionów, a powstały one z udziału statutowego wynoszącego w 1957 roku złotych 50.

Taka waloryzacja była możliwa dzięki uzyskanym wynikom finansowym. Tylko w zakończonym roku spółdzielnię stać było na 1,5 mld inwestycji. M.in. zbudowano chłodnię i ubojnię, która rolnikom zapewnia zbyt żywca, a sklepom firmowym systematyczne zaopatrzenie w świeże mięso. Inwes-

tycje to mocna strona Gminnej Spółdzielni „SCH”. Każdego roku, a dzieje się tak od 18 lat spółdzielnia kupowała, budowała lub rozbudowywała obiekty, urządzenia. Przed kilkoma miesiącami siedzibę GS przeniesiono do wybudowanego w ostatnich latach kompleksu handlowego na ponad 7 ha przy ul. Kochanowskiego. Usprawniło to funkcjonowanie firmy i obsługę klientów, a przede wszystkim rolników.

Zysk wypracowany w minionym roku pozwolił na wprowadzenie przywilejów członkowskich. I tak w grudniu rolnikom sprzedawano nawozy na raty, połowa członków kupiła do tej pory za 1 mld towarów w sprzedaży ratalnej bez oprocentowania w „Merkurym”. Ten Spółdzielczy Dom Handlowy decyduje o kondycji finansowej GS. Z 80 mld zł rocznego obrotu spółdzielni – 50 dał właśnie Merkur.

Występują w spółdzielni także trudności. Straty przynoszą sklepy wiejskie. Jak są pomocne w codziennych zakupach, mogą powiedzieć rolnicy, dalej są więc utrzymywane. Spółdzielcy widzą potrzebę pilnego zbudowania swojej masarni. Ale na taką inwestycję już nie wystarcza utarta droga – własne środ-

ki finansowe. Obowiązujące obecnie warunki pozyskiwania kredytu nakazują czekać na poprawę klimatu dla tworzenia dużych inwestycji.

Tymczasem członków spółdzielni może cieszyć to, że nie ma ona żadnych długów wobec budżetu, ZUS, czy też dostawców towarów, a pracownicy na bieżąco otrzymują należne wypłaty (średnia płaca jest nieco niższa od średniej krajowej).

Gwarancję rozwoju firmy dają jej aktualne wyniki finansowe. Nie sam suchy bilans zdecydował jednak o jednogłośnie podjętej uchwale o waloryzacji. Niewątpliwie na takiej decyzji zebranych ważyło także zaufanie do pracy Zarządu wyrażone podczas dyskusji. Wskazywano przy tym na trafność decyzji o sprzedaniu poprzedniej bazy na rzecz miasta, a nie kontrahentowi prywatnemu, a także wspomaganiu szkół na wsi czy budowanych tam wodociągach.

Do tej pory wkład pieniężny wniesiony w Gminną Spółdzielnię „SCH” w Sochaczewie przynosił zyski przez wielu nadoczekiwane. Teraz podjęto uchwałę fundamentalną, bo stanowiącą, że połowa majątku spółdzielni znajduje się na kontach jej członków, którzy tym samym za jej decyzje i wyniki gospodarcze odpowiadać będą swoim kapitałem. Z prezentu gwiazdkowego zadowoleni są i spółdzielcy i pracownicy.

Janusz Sofulak

„Donoszczyk”

Znam takie powiedzonko: „Donosy my lubimy, no donoszczyków nie cierpim”.

Ten „donoszczyk” jest już starszym człowiekiem i chodź pochylony opierając się na lasce. Donos dotyczy niewielkiej, drewnianej szopki, którą w miejscowości D. ustawiła siostra „donoszczyka”, Pani J.W. również starsza, schorowana kobieta wspierająca się na lasce.

Prawdę powiedziawszy szopka nikomu nie przeszkadza, została wykonana z rozbiórkowych materiałów pochodzących z takiej samej szopki stojącej kilka metrów dalej. Ma jeden feler, została wybudowana bez pozwolenia na budowę i w odległości ok. 60 cm od granicy z działką brata, na

której zieleni się ozimina.

Koszty dojazdu na miejsce przestępstwa i czynności administracyjne – przekroczą wartość przedmiotu sporu. Postępowanie, zakładając: odwołania, skargi do Naczelnego Sądu Administracyjnego i tryb egzekucyjny, potrwa ładny szmat czasu. A strony żyć będą w stałym napięciu nerwów.

Czy warto?

Pewien doświadczony człowiek powiedział na marginesie tej sprawy, że być może nienawidzić trzyma tych ludzi przy życiu. Jeśli tak, to co to za życie?

„Maszyna administracyjna” wchłonęła wniosek do „obróbk”. Zacznie się postępowanie, a prowadzić je będzie człowiek pełen ubolewania.

TRB



Stolik z gorącą wodą

Gdy okazało się, że naiwnością i zarozumiałością byłoby przedstawicieli naszego beztroskiego gatunku nazywać mianem „homo sapiens”, wymyślono bardziej odpowiednie określenie – „homo ludens”, człowiek bawią-

cy się.

Koniec roku to okres bardziej napięty. Zupetnie jeszcze niedawno obchodziliśmy Andrzejkę. Potem, by zaprezentować się jak najgodniej Baśki rozbiegły się po monopolowych źródłach. Dalej, już tylko patrzeć, święta i Sylwester. No właśnie. Już wiele tygodni wcześniej znajomi pytali: gdzie się bawisz w tym roku? Jak się okazuje dla większości jest to najdonioślejszy, doroczny wieczór. Wygląda na to, że ludzie licząc upływający czas Sylwkami! Wiadomo, wspominać chwile miłe jest zawsze przyjemnie: „Pamiętasz, trzy lata temu, padłem już po dwóch godzinach”,

„Ale w zeszłym dotrwałem aż do dwunastej”. Dlatego też przez pierwsze pół roku, kogo byś nie spotkał, niechybnie zapyta: „Gdzie się bawiłeś na Sylwestra”.

Wychodząc naprzeciw temu zapotrzebowaniu wszelkie instytucje naszego miasta dysponujące choć kawałkiem wolnej podłogi, organizują doroczne Sylwestrowe bale. Zwłaszcza w mieście Chodakowie i okolicach szykuje się niezła zabawa. Dom Kultury, „Relax”, „Orkan”, „Pod Wierzbami” i „Nutka” przedstawiają szeroką ofertę swych usług. Najdrożej jest „Pod Wierzbami”, ale tam dają litr wódki na

dwoje, albo dwóch (bez różnicy) i sutą zakąskę. Tanio jest za to na sportowej hali. Organizatorzy oferują do dyspozycji parkiet, który można wykorzystać dowolnie. Jest to znakomita propozycja dla

chodakowskich bezrobotnych. Wódki i żarcia co prawda nie będzie, ale podczas sportowych wyczynów nie powinno się przecież objadać, ani tym bardziej upijać. Spędzą więc „Sylwestra” trzeźwo, bez obżarstwa, a odrobina gimnastyki jeszcze nikomu nie zaszkodziła.

Najtańszy jednak „Sylwester” wykombinowano w Żukowie. Tylko 150 tys od pary! Za to oferują stół, a na nim naczynie z gorącą wodą. Chyba po to by miejscowi mogli choć na święto domyć ręce, bo nie każdy ma przecież w domu ciepłą wodę.

Sławomir Burzyński



Czwartek 31.12.

Program I

8.00 Dzień dobry 9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja 9.25 Domowe przedszkole 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Nowi przyjaciele Steve'a” – film USA 11.30 Bellona 12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia 12.15 Kabaret Pieski Sylwester 12.45 Show Must Go 13.15 „Urszula's Story” – film dok. 13.50 „Mądrość” – film dok. 14.10 Zwierzęta świata 15.00 „Wędrowni helleńskie” – film dok. 15.20 „Wies” – film dok. 16.05 Dla dzieci: TELE-LAR 17.00 Teleexpress 17.20 „Dzień za dniem” – ser. USA 18.10 Magazyn katolicki 18.40 „Zulu Gula” 19.00 Tęczowy minibox 19.10 Wieczorynka 19.30 Wiadomości oraz Orędzie Noworoczne 20.20 „Fasolowa wojna” – film USA 22.20 New Kids On The Block – koncert 22.55 Popołudniowy Uniwersytet Telewizji Łatwej, Lekkiej i Przyjemnej – wykład III 0.00 Życzenia Noworoczne 0.10 Szopka Noworoczna 0.55 „Lido”(1) – kabaret paryski 1.30 „Monte Carlo”(1) – dramat USA 3.00 „Lido”(2) – kabaret paryski 4.00 „Monte Carlo”(2)

Program II

8.00 Panorama 8.10 Program lokalny 8.40 New Kids on the Block 9.10 „Pokolenia” – ser. USA 9.30 Świat kobiet 10.00 Wspólna Europa 10.30 Lalamido 11.10 Sport 12.00 „Zaskakująca przemiana”(1) – film ang. 13.20 Przed balem 13.40 Historia Telewizji Polskiej(1) 14.35 Image 14.45 Filmy animowane dla dorosłych 15.30 Włodzimierz Korcz 16.30 Panorama 16.50 „Pokolenia” – ser. USA 17.15 Totolotek 17.20 Niech żyje „Prowizorka” 18.00 Program lokalny 18.35 „Trzej Amigos” – film USA 20.15 Sportowe hity 21.00 Panorama 21.30 Koło fortuny – teleturniej 22.10 Wojciech Młynarski zaprasza 23.00 „Orły Temidy”(1) – film sensacyjny USA 0.00 Życzenia Noworoczne 0.10 „Orły Temidy”(2) – film USA 1.10 Disco w Dwójce

Piątek 1.01.

Program I

8.00 „Niezwykły pociąg”(3) – ser. dok. 9.00 „Ucieczka Pippi” – film szwedzki 10.30 Reportaż 11.00 „Plebiscyt roku” kontra magazyn kabaretu „Klika” 11.15 Koncert Noworoczny z Wiednia(1) 11.50 Wiadomości oraz powtórzenie Orędzia Noworocznego 12.15 Koncert Noworoczny(2) 13.35 „Monte Carlo”(1) – powtórzenie 15.05 Wesoła zabawa 15.45 Sport 16.25 Recital Krzysztofa Tyńca 17.00 Teleexpress 17.25 „Nasz wiek, nowy świat” – film dok. 18.30 Randka w ciemno – zabawa quizowa 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.10 „Monte Carlo”(2) – powt. 21.45 Kabaretowa lista przebojów 22.30 Sport 23.15 Prog. rozrywkowy 23.40 „Jeremiasz Johnson” – film USA

Program II

8.10 New Kids On The Block 8.30 Kolędy w muzeum 9.00 Film dok. 10.00 „Uśmiech Afryki” – reportaż 10.30 „Rydwany bogów” – niem. film dok. 12.00 „Zaskakująca przemiana”(2) – film ang. 13.20 Historia TVP(2) 14.20 Świętowanie w 40-lecie 14.30 Życie w zoo 15.00 Jose Carreras 16.30 Panorama 16.55 Benny Hill – ang. prog. rozr. 17.20 Koło fortuny 17.50 Edith Piaf 18.25 „Angel Square” – film ang. 20.10 Gabinet cieni 20.30 Rekordy, rekordy 21.00 Panorama

TYDZIEŃ w telewizji

od 31.12.
do 06.01.

ma 21.30 Międzyrzeczypolite Jeremiego Przybory 21.45 „Plac Hiszpański”(ost.) – ser. włoski 23.30 i 0.10 Koncert Richarda Claydermana 0.00 Panorama

Sobota 2.01.

Program I

8.05 „Dolina nie ujarzmionej rzeki” – film dok. 9.00 Wiadomości 9.10 Ziarno 9.35 5–10–15 11.00 60/90 – magazyn 11.30 Teatr, czyli świat 12.00 Wiadomości 12.10 Eko-echo 12.25 Podróż na celuloide 13.00 Walt Disney przedstawia 14.20 Teatr Wspomnień: Moliere „Mieszczanin szlachcicem” 15.45 Anno Domini'92(1) – przegląd muzyczny 17.00 Teleexpress 17.20 „Detektyw w sutannie” – ser. USA 18.15 Wiecznie zielone – teleturniej 18.30 Pegaz 19.00 Małe wiadomości DD 19.10 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.00 Polskie ZOO 20.30 „Kapuśniaczek” – film franc. 22.10 Nauka, pasja, przyszłość 22.55 Wiadomości 23.05 Sport 23.40 „Sprawa Sharky'ego” – film USA 1.40 75 lat Las Vegas

Program II

7.30 „Handel bronią” – film dok. 8.00 Panorama 8.05 Ulica Sezamkowa 9.05 Ona 9.30 Tacy sami 9.50 Magazyn przechodnia 10.00 Wspólnota w kulturze 10.30 Artysta i jego świat 11.05 Serans filmowy 11.35 Benny Hill – ang. prog. rozr. 12.10 Teleturniej 12.40 Wzroczowa lista przebojów 13.00 Historia TVP(3) 14.10 Za chwilę dalszy ciąg programu 14.35 Zwierzęta świata 15.25 Róbta co chcesz 15.50 Rody polskie 16.25 Totolotek 16.30 Panorama 16.45 „Pełna chata” – ser. USA 17.10 Prog. rozrywkowy 18.00 Program lokalny 18.35 Akademia filmu polskiego: „Giuseppe w Warszawie” 20.30 Sport 21.00 Panorama 21.30 Słowo na niedzielę 21.35 Okolice wyobraźni 22.15 Benny Hill – ang. prog. rozr. 22.45 „Truciciel z Blackheath”(1) – ser. ang. 23.40 i 0.10 Muzyka rozrywkowa 00.00 Panorama

Niedziela 3.01.

Program I

7.00 „Podwodna odyseja ekipy kapitana Coustau” – film dok.franc. 7.45 Rolnictwo 8.00 Dylematy 8.15 Notowania 8.45 Polskie ZOO(powt.) 9.00 „Zamek Eureka” 9.25 Teleranek 9.50 „Dzieci z ulicy Degra” 10.25 Japonia 11.25 Kinoteka polska 11.45 Tydzień 12.30 Koncert życzeń 13.00 Tęczowy Music-Box 13.45 Z kamerą wśród zwierząt 14.00 „Bonanza” – ser. USA 14.50 Film dok. 15.30 Pieprz i wanilia 16.10 Szopka Noworoczna (powt.) 17.00 Teleexpress 17.30 „Dynastia” – ser. USA 18.20 7 dni – Świat 18.50 Telewizja UCHO 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.10 „Kroniki młodego Indiany Jonesa”(1) – ser. USA 21.05 Kabaret Olgi Lipińskiej 21.50 Sport 22.35 Wieczór w teatrze 23.10 „Niewolnica miłości” – film radziecki

Program II

7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących) 8.00 „Mała księżniczka” 8.25

„Kroniki młodego Indiany Jonesa”(1) 9.25 Słowo na niedzielę 9.30 Program lokalny 10.30, 12.45, 14.10, 17.10, 22.10 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 11.00 Poranek symfoniczny 12.00 „Rodzinny bumerang” – ser. ang. 13.00 Historia TVP(4) 13.50 Weekend 15.00 Wydarzenie tygodnia 15.30 Goldzina z Hanna-Barbera 16.30 Panorama 16.40 „Cudowne lata” – ser. USA 18.35 „Kleopatra, do dzieła” – komedia ang. 20.10 Telekonferencja Dwójki 21.00 Panorama 21.35 Koło fortuny – teleturniej 0.00 Panorama

Poniedziałek 4.01.

Program I

6.00 Kawa czy herbata 9.00 Wiadomości 9.10 Program dnia 9.15 Mama i ja 9.25 Domowe przedszkole 10.00 „Dynastia” – ser. USA 11.00 Szkoła dla rodziców 11.20 Dzieci to lubią 11.30 Reportaż 11.50 Przed festiwalem 12.00 Wiadomości 12.10 Program dnia 12.15 J.franc.(14) 12.45 Świątynie przyrody: „Albania – ograbione dziedzictwo” – film franc. 13.15 J.niem.(17) 13.45 Oblicza Austrii – film niem. 14.15 J.włoski(17) 14.30 J.ang.(17) 15.00 „Alf” – ser. USA 15.30 Prezentacje – Małachowianka 16.00 Program dnia 16.05 Luz – prog. dla nastolatków 17.00 Teleexpress 17.20 „Alf” – ser. USA 17.50 Antena 18.10 „Magazynio” – prog. satyryczny 18.20 Nasi obok nas 18.45 Prog. publicystyczny 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.10 Teatr TV: Alan Ayckbourn „Świąteczne życzenia” 22.05 „Gorzko – słodko” – film dok. 23.00 Wiadomości 23.05 „Pogranicze w ogniu”(19) – ser. TP

Program II

8.00 Panorama 8.10 Program lokalny 8.40 „Tajemnicze złote miasta” – ser. anim. franc.-jap. 9.10 „Pokolenia” – ser. USA 9.30 Hobby 10.00 J.ang.(43) 10.30 Muzyka rozr. 11.00 Na życzenie 12.00–16.25 Przerwa 16.25 Powitanie 16.30 Panorama 16.40 Sport 16.55 „Tajemnicze złote miasta” – ser. anim. franc.-jap. 17.20 Przegląd kronik filmowych 17.50 PKF 18.00 Program lokalny 18.35 „Pokolenia” – ser. USA 19.00 „Ratujmy naszą planetę”(1) – ser. dok. USA 20.00 „Dzieciaki, kłopoty i my”(19) – ser. USA 20.30 Auto – magazyn 21.00 Panorama 21.30 Sport 21.40 Bez znieczulenia – prog. Wiesława Walendziaka 22.05 „Dzieci smoka”(1) – ser. australijsko-ang. 23.00 Maraton trzeźwości 24.00 Panorama

Wtorek 5.01.

Program I

8.00 Dzień dobry 9.00 Wiadomości 9.10 Mama i ja 9.25 Domowe przedszkole 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach 10.00 „Pogranicze w ogniu”(19) – ser. TP 11.00 Giełda pracy, giełda szans 11.20 Przyjemne z pożytecznym 11.45 Klub samotnych serc 12.00 Wiadomości 12.15 Magazyn Notowań 12.45 Świat chemii – Chemia ziemi 13.15 Kuchnia – czy jajko pływa? 13.30 „Powietrze”(1) – ser. dok. niem. 13.45 Rysuj z nami

14.05 Księga cudów techniki(3) 14.20 Co? Jak? I dlaczego? 14.50 3–2–1 kontakt: Na tropach dinozaurów 15.20 My w Kosmosie 16.00 Program dnia 16.05 Tik Tak 16.50 J.ang. dla dzieci(65) 17.00 Teleexpress 17.20 „Bill Cosby Show” – ser. USA 17.50 W kinie i na kasie 18.15 Prog. publicystyczny 18.45 Historia na śmietniku – wojsk. prog. dok. 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.10 Arcydzieła sztuki filmowej: „Trzydzieści dziewięć kroków” – film USA 21.45 Gra o pieniądze – mag. gospodarczy 22.15 Telemuzak 22.45 Wiadomości 23.05 Rozmowy z Nikodemem 23.45 Jazz w Akwarium

Program II

8.00 Panorama 8.10 Program lokalny 8.40 „Przygody Guliwera”(1) – ser. anim. USA 9.10 „Pokolenia” – ser. USA 9.30 Świat kobiet 10.00 J.włoski(12) 10.15 J.ang. w nauce i technice 10.30 J.franc.(10) 11.00 Ojczyzna – polszczyzna 11.15 Na życzenie 12.00–16.25 Przerwa 16.25 Powitanie 16.30 Panorama 16.40 Sposób na starość 16.55 „Przygody Guliwera”(1) – ser. anim. USA 17.20 Ojczyzna – polszczyzna 17.40 Moja wiara 18.00 Program lokalny 18.30 „Pokolenia” – ser. USA 18.55 Europuzzle 19.00 Legendy filmu: Rock Hudson 20.00 Reporterzy Dwójki przedstawiają 20.30 La la mi do, czyli porykiwania szarpidrutów 21.00 Panorama 21.30 Sport 21.45 Koło fortuny – teleturniej 22.15 „Strefa niczyja” – film sens. ang. 00.00 Panorama

Sroda 6.01.

Program I

8.00 Dzień dobry 9.00 Wiadomości 9.10 Mama i ja 9.25 Domowe przedszkole 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach 10.00 Film fab. 11.30 Dalecy a bliscy 12.00 Wiadomości 12.10 Program dnia 12.15 Magazyn Notowań 12.45 Akademia – reportaż 13.00 Co artyści zrobili z człowiekiem 13.20 Spotkanie z obrazem 13.30 Pożyczyl czy ukradł? 13.55 Jak wywołać iluzję, czyli maszyny cudowności – reportaż 14.05 Konwencje teatralne 14.35 Sensacje XX wieku 15.05 Pan Adam – spotkanie z A.Hanuszkiewiczem 15.30 Szkoły w Europie 16.00 Program dnia 16.05 Sami o sobie 17.00 Teleexpress 17.20 „Na wariackich papierach”(14) – ser. USA 18.15 Klinika zdrowego człowieka 18.40 Prog. publicystyczny 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.10 Studio sport 22.00 Prog. publicystyczny 22.30 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej – „T” 22.45 Wiadomości 23.05 „Królowa Bona” – ser. TP

Program II

8.00 Panorama 8.10 Program lokalny 8.40 „Przygody Hucka Finna”(1) – ser. japoński 9.10 „Pokolenia” – ser. USA 9.30 Świat kobiet 10.00 J.ang.(12) 10.30 J.niem.(12) 11.00 Na życzenie 11.30 Przeboje MTV 16.25 Powitanie 16.30 Panorama 16.40 Sport 16.50 Totolotek 16.55 „Przygody Hucka Finna”(1) – ser. japoński 17.20 Meandry architektury 17.40 Giełda 18.00 Program lokalny 18.30 „Pokolenia” – ser. USA 19.00 Prog. rozrywkowy 20.00 „Cywilny front”(10) – ser. USA 20.50 Cienie życia 21.00 Panorama 21.30 Ekspres reporterów 22.00 Studio Teatralne Dwójki: Arkadij i Borys strugacy „Żydzi miasta Petersburga” 23.00 „W szpitalu wielkim jak świat” – film dok. 0.00 Panorama

Gwiazdka dla Ciebie

**Zaoczne Studium Policealne dla Pracujących
w Sochaczewie i Zaoczne Technikum dla Pracujących
w Sochaczewie przyjmują zapisy na I semestr nauki
w następujących kierunkach:**

- ➔ ekonomiczny z informatyką, spec.:
 - ➔ księgowość
 - ➔ organizacja i zarządzanie przedsiębiorstwem
 - ➔ bankowość
- ➔ mechaniczny, spec.:
 - ➔ samochodowy
 - ➔ obróbka skrawaniem
 - ➔ budowa maszyn
 - ➔ spawalnictwo
- ➔ elektroniczny
- ➔ budowlany

Rok szkolny rozpoczynać się będzie 1 lutego, a kończyć 31 stycznia każdego roku.

Do Studium przyjmowane są osoby po szkole średniej - nauka trwa 2 lata.

Do Technikum przyjmowane są:

- ➔ osoby po szkole podstawowej, a nauka trwa 4 - 5 lat w zależności od kierunku;
- ➔ osoby po ZSZ, a nauka trwa 3 lata.

Przyjmujemy bez egzaminów. Nauka jest odpłatna - umiarkowane opłaty miesięczne.

Zajęcia odbywają się na zasadzie zjazdów przemiennie co 2 - 3 tygodnie w piątki od 15.00, a soboty i niedziele od 9.00.

Podanie z życiorysem, świadectwem ukończenia stosownej szkoły i 2 zdjęciami należy składać w:

1. Szkole Podstawowej nr 3 w Sochaczewie (Sekretariat), ul. H. Sawickiej 5, tel. 224-61;

2. Ośrodka Kształcenia Zawodowego w Sochaczewie, ul. Warszawska 35, tel. 234-73.

Podania przyjmujemy w dni robocze od 8.00 do 16.00.

(ZS-739)

PPKS Sochaczew

ul. 600-lecia 57a, tel. 256-99

oferuje:

- ✦ przewozy osobowe w ruchu krajowym i zagranicznym;
- ✦ przewozy towarowe w ruchu krajowym i zagranicznym;
- ✦ przeglądy i naprawy samochodów;
- ✦ sprzedaż paliw i olejów.

Usługi nasze oferujemy w cenach konkurencyjnych oraz zapewniamy miłą, fachową i rzetelną obsługę.

Wszystkim klientom życzymy Szczęśliwego Nowego Roku.

(ZS-710)

SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH



● ZŁOM METALI KOLOROWYCH

- miedź
- mosiądz
- aluminium
- cynk
- ołów
- brąz
- chłodnice
- kable
- silniki
- wióry
- transformatory

● ZŁOM STALOWY I ŻELIWNY

● MAKULATURA GAZETOWA

● TEKTURA FALISTA

CENY KONKURENCYJNE

Pawłowski Piotr, Sochaczew,
ul. 15 Sierpnia 48, tel. 224-10
CZYNNE od 8.00 do 17.00

(ZS-719)

Ogłoszenia drobne

● ŻALUZJE, VERTICALE, MARKIZY.

Drzwi harmonijkowe PCV i drewniane
- Kozłowski 258-20.

(ZS-345)

● Posiadam do wynajęcia lub odsprzedaży pomieszczenia do prowadzenia działalności handlowej lub usługowej w nowo budowanym domu handlowym Reymonta róg 1 Maja. Wiadomość: Sklep „Maluszek”, Reymonta 20, tel. 233-25.

(ZS-654)

● Alarmy w obiektach. Tel. 241-18.

(ZS-662)

● Sprzedam działkę przy ul. Trojanowskiej 1250 m². Wiad. Zielińska Krystyna, Sochaczew, ul. Piaseczysta 15B.

(ZS-716)

● Pilnie sprzedam mieszkanie 24 m². Sochaczew, ul. Żeromskiego 39A m. 91, tel. 249-28.

(ZS-726)

DRUKARNIA

wykonuje:

- ✎ zaproszenia ślubne;
- ✎ wizytówki;
- ✎ firmówki;
- ✎ reklamówki;
- ✎ druki użytkowe;
- ✎ oraz inne druki.

EXPRESSOWO

Chrzczany 36

6 km w kierunku W-wy

Tel. 233-45

W-wa 21-88-31

(ZS-668)

● Wykonuję siatkę z powierzonego drutu. Wiadomość: Jan Kozuchowski, Żuków 56a.

(ZS-754)

● Dostarczam węgiel - rachunki.

Tel. 257-43.

(ZS-754)

● Wynajmę pomieszczenia w Sochaczewie na cele biurowe lub inne, powierzchnia do uzgodnienia, z telefonem i ogrzewaniem.

Tel. 238-01.

(ZS-757)

- ✦ Fajerwerki
- ✦ Sztuczne ognie
- ✦ Petardy
- ✦ Wulkany

ul. Żeromskiego 10

tel. 225-00

ul. Mickiewicza 5

tel. 229-84

HURT - DETAL

arexim

(ZS-703)

- ✦ Torebki i reklamówki
- ✦ Folie spożywcze i aluminiowe
- ✦ Naczynie jednorazowe
- ✦ Taśmy i maszyny pakujące

HESZEK

sp. z o.o.

Magazyn

Sochaczew, ul. Nowa 5,

tel. 249-72

(ZS-696)

Firma handlowa INVENTOR

Sochaczew, ul. Chodkiewicza 9, tel. 232-69

Skupuje złom metali nieżelaznych: miedź, brąz, mosiądz, chłodnice, aluminium, cynk, ołów, nikiel.

Atrakcyjne ceny do uzgodnienia, płatność gotówką.

Skup czynny w godz. 8.00 - 17.00.

Większe ilości odbieramy własnym transportem.

(ZS-742)

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO - HANDLOWE

USŁUGI PIELĘGNIARSKIE U KLIENTA

- ✦ opieka nad chorym
- ✦ pielęgnacja pacjenta
- ✦ opieka nad dziećmi
- ✦ kąpiel niemowlęcia
- ✦ zastrzyki, bańki

USŁUGI

PORZĄDKOWO-GOSPODARSTWA

- ✦ sprzątanie biur
- ✦ mycie okien
- ✦ pranie bielizny
- ✦ donoszenie węgla, rąbanie drzewa

USŁUGI TRANSPORTOWE

- ➔ przewożenie materiałów budowlanych
- ➔ przeprowadzki
- ➔ dowożenie obiadów z DDPEiR

Maria Pawłowska
SOCHACZEW, ul. 15 Sierpnia 48,
tel. 224-10

(ZS-720)

Z ŻYCZENIAMI NA 1993 ROK...

dużo zdrowia Dyrektorom i Pracownikom, wielu wspaniałych transakcji oraz przychylności, szczególnie finansowej, dla naszej szkoły

zakładowi opiekuńczemu firmie HEGOR

firmom: OSKAR, BŁYSK, SUPO, LABORPOL, SOF-BUD, OAZA, PADREX, PZU, STH, EURO MARKET, Bank Spółdzielczy, Gminna Spółdzielnia, Kuratorium Oświaty w Skierniewicach, Radom Gminy w Sochaczewie i w Nowej Suchej, Radzie Miasta w Sochaczewie, Redakcji „Ziemi Sochaczewskiej” i wszystkim przyjacielom

życzy Dyrekcja i Komitet Rodzicielski Szkoły Podstawowej im. J. Kusocińskiego w Wyczółkach

(ZS-752)

POCZTA



Panie Redaktorze

W odpowiedzi na artykuł w Pańskim tygodniku z dnia 23 października chcielibyśmy przedstawić nasz pogląd na poruszane w nim problemy. Zdajemy sobie sprawę, że w natłoku prac zaniedbaliśmy ułożenia właściwych stosunków ze społecznością Sochaczewa. Przepraszamy zatem w tym miejscu wszystkie zainteresowane strony – zarówno mieszkańców jak i władze miasta.

Nawiązując zaś do spornego artykułu, uważamy, że autor oparł się na niepełnej informacji. Np. nie dysponujemy 70-oma hektarami, tylko jedną dziesiątą tej powierzchni. Może to być punktem wyjścia

do dyskusji nad interesującymi mieszkańców Sochaczewa kwestiami i okazją by rozwiać nagromadzone wątpliwości i niepokoje.

Obiecujemy rzetelną informację o naszych działaniach i planach. Będzie to niejako nadzieję – wpływać na lepsze wzajemne zrozumienie, a zarazem przygotuje odpowiedni grunt do nawiązania stosunków pomiędzy Masters Foods Poland a mieszkańcami okolic Sochaczewa.

Zamierzamy lepiej poznać się nawzajem, a przede wszystkim dostarczyć rzetelnej wiedzy na interesujące obie strony tematy. Okaże się wówczas, iż obawy wyrażone w Waszym Tygodniku są bezpodstawne.

Pragniemy podkreślić, że nasza działalność przyniesie oczywiste korzyści – przyczyni się do zmniejszenia skali bezrobocia w regionie, a pła-

cone przez nas podatki zasila lokalne kasy. Możemy zapewnić, że nasza produkcja jest dla środowiska przyjazna, co udowodnimy w praktyce, a co zgodne jest z naszą podstawową zasadą.

Mamy nadzieję, że w przyszłości wzajemne relacje ułożą się pomyślnie i nie zakłóci naszej współpracy. Z poważaniem

Dyrektor
Masters Foods Poland
Ken Procter

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Łowiczu o/Sochaczew

Zaprasza do nowo uruchomionego sklepu firmowego przy ul. Mickiewicza 5

oraz do sklepów

ul. Traugutta 19, ul. Staszica 40, ul. Chopina 168a
w godz.

w soboty	6.00 – 18.00
niedziela	6.00 – 14.00
	6.00 – 12.00

Konkurencyjne ceny, miła obsługa, ciągła sprzedaż mleka i jego przetworów.

Życzymy udanych zakupów

(ZS-749)

Nowa Stacja Paliw Sochaczew, ul. Chodakowska 10 (wjazd od ul. Wyszogrodzkiej)

zaprasza miłych Klientów
przez całą dobę

Polecamy etylinę 84, 94 i 98, olej napędowy, krajowe i zagraniczne oleje silnikowe, płyn Borygo, Petrygo oraz akcesoria samochodowe.

(ZS-756)

Zimowisko

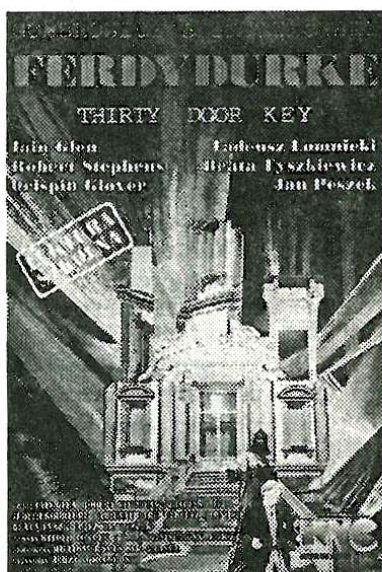
Komenda Hufca ZHP w Sochaczewie zaprasza na zimowisko, które odbędzie się w dn. 25.01. – 5.02.93 r. w Krakowie. Zapewniamy: bardzo dobre warunki pobytu, basen kąpielowy i salę gimnastyczną, zwiedzanie Krakowa, spektakle teatralne, dyskoteki. Koszt zimowiska 1.500.000 zł. Zapisy w Komendzie Hufca ZHP ul. Hanki Sawickiej 3, tel. 227-45 od poniedziałku do piątku w godz. 16.00 – 19.00.

NOWOŚCI z kasy



Ferdydurke

Tytuł angielski „Thirty door key” można przetłumaczyć jako „Klucz do drzwi numer trzydzieści”. Fonetyczne podobieństwo między tytułem angielskim a polskim jest oczywiste. Zwykle adaptacje głośnych utworów literackich składają do porównań, mimo że sztuki filmową i literac-



ką traktuje się jako odrębne. Film Skolimowskiego jest próbą przełożenia na język filmowy li-

terackiego pierwowzoru.

Nabiera wymiarów konkretnych i wyjaśniających, traci Gombrowiczowską głębię filozoficzną, humor i groteskowość.

Trzydziestoletni bohater zostaje na powrót wtrącony do szkoły, która jest formą martwą i skostniałą, następnie dojrzewa w nowoczesnej rodzinie Młodzików, dla których owa nowoczesność jest tylko formą chciwą. Na koniec dociera do kręgu ziemianckiego – sklerotycznego, zramolałego i zdzienniałego. Gombrowiczowskie antynomie dojrzalsi i niedojrzalsi, naturalności i pozy film owszem sugeruje, lecz obrazy są bardzo konkretne tracą egzystencjalną perspektywę.

Videoman

Ferdydurke (Thirty door key) reż. Jerzy Skolimowski, wyst. Jaina Glen, Robert Stephens, Crispin Glover, Tadeusz Łomnicki, Beata Tyszkiewicz, Jan Peszek, dyst. NVC.

Hity '92

1. Nagi instynkt, reż. P. Verhoeven, wyst. M. Douglas, Sharon Stone, thriller erotyczny, dyst. Imperial.
2. JFK, reż. O. Stone, thriller polityczny, dyst. ITI.
3. Thelma i Louise, reż. R. Scott, dramat sens., dyst. ITI.
4. Robin Hood, reż. K. Reynolds, przygodowy, dyst. ITI.
5. K-2, reż. F. Roddam, sens.-przygod., dyst. Vision.



Z Rafałem Mrozem mistrzem Polski juniorów w koszykówce rozmawia Sylwester Rożdżestwieński

- Na wstępie, chciałbym Cię prosić o przedstawienie się naszym czytelnikom.

- Nazywam się Rafał Mróz, mam 18 lat, mierzę 202 cm, ważę 93 kg, uczęszczam do IV Liceum im. Juliusza Słowackiego w Warszawie. W tym roku zdaję maturę. Jestem zawodnikiem RKS Skra Warszawa.

- Jak trafiłeś do koszykówki i jakie były początki Twojej kariery?

- Koszykówką zainteresował mnie w SP nr 4 w Sochaczewie p. Piotr Maciągowski i za jego namową, po ukończeniu podstawówki poszedłem trenować i grać do warszawskiej „Polonii”.

- Największe jednak sukcesy do tej pory osiągnąłeś w barwach „Skry”.

- Tak. Po roku, głównie za sprawą mojej mamy, przeniosłem się do IV Liceum o profilu sportowym i zacząłem występować w zespole „Skry”.

- Jakie są Twoje największe sukcesy?

- Bez wątpienia największy sukces to tegoroczne mistrzostwo Polski juniorów, wywalczone w maju, we własnej hali. Chęć również nadmienić, że posiadam w swojej kolekcji brązowy medal z krajowego championatu juniorów.

- Jesteś młodym zawodnikiem, ale masz już sporo osiągnięć. Komu je zawdzięczasz?

- Zacznę od p. Piotra Macią-

Bilans rundy juniorów młodszych

Zespół juniorów młodszych występujący w lidze międzywojewódzkiej ukończył rozgrywki na IV miejscu (poniżej podajemy tabelę). Zdobył 12 pkt., strzelił swym przeciwnikom 22 bramki, a stracił 29. Trener Andrzej Grzybowski korzystał w rozgrywkach rundy jesiennej z następujących piłkarzy: Krzysztof Winkler, Przemysław Adamiak, Piotr Polakowski, Radosław Stasiak, Daniel Łukaszyk, Grzegorz Szymonowicz, Michał Kazimierski, Rafał Wiśniewski, Mariusz Cieślak, Krzysztof Zalewski, Robert Zatorski, Michał Fabiańczyk, Jarosław Smotarski, Jakub Sobolewski, Kamil Dybiec, Adrian Znajdek. Drużyna Orkanu wygrała 5 spotkań, 2 zremisowała i 2 przegrała. A. Grzybowski uważa, że był to najstarszy występ jego podopiecznych w ostatnich 3 latach gry w lidze międzywojewódzkiej. Pewnym usprawiedliwieniem jest fakt, że w drużynie występuje 7 młodszych wiekiem zawodników. W meczach rundy jesiennej zawodnicy Orkanu osiągnęli następujące wyniki:

1. Kujawiak Włocł. - Orkan 5:3
br. Sobolewski 3

2. Orkan - Żyrardowianka 5:2
br. Sobolewski 4, Gańko
3. Stal Kutno - Orkan 2:3
br. Cieślak 2, Sobolewski
4. Orkan - Lech Rypin 1:3
br. Szymonowicz
5. Jutrzenka Płock - Orkan 0:1
br. Smotarski
6. Orkan - Włocławia 3:2
br. Sobolewski, Cieślak, Smotarski
7. Olimpia Koło - Orkan 0:2

br. Sobolewski, Cieślak
8. Petrochemia Płock - Orkan 4:0
9. Orkan - Mień Lipno 1:1
br. Cieślak
10. Górnik Konin - Orkan 5:0
11. Orkan - Sparta Dobrzelin 1:1
br. Sobolewski
12. Widok Skier. - Orkan 4:2
br. Cieślak, Sobolewski

Najsukuteczniejsi strzelcy w rundzie jesiennej Jakub Sobolewski (12) i kapitan zespołu Mariusz Cieślak (6).

Tabela ligi międzywojewódzkiej juniorów młodszych

1. Górnik Konin	12	21:3	66:7
2. Petrochemia Płock	12	21:3	44:13
3. Włocławia Włocławek	12	16:8	36:27
4. Jutrzenka Płock	12	15:9	28:13
5. Mień Lipno	12	14:10	17:19
6. Orkan Sochaczew	12	12:12	22:29
7. Lech Rypin	12	11:13	13:20
8. Widok Skierniewice	12	11:13	23:28
9. Olimpia Koło	12	11:13	20:42
10. Kujawiak Włocławek	12	9:15	34:34
11. Stal Kutno	12	8:16	14:24
12. Sparta Dobrzelin	12	7:17	15:36
13. Żyrardowianka	12	0:24	14:56
14. Pogoń Słupca wycofała się z rozgrywek.			

gowskiego, który uczył mnie koszykarskiego abecadła. Natomiast w Warszawie bardzo dużo nauczyłem się od p. Jolanty Paluch oraz od trenera Jerzego Leszczyńskiego.

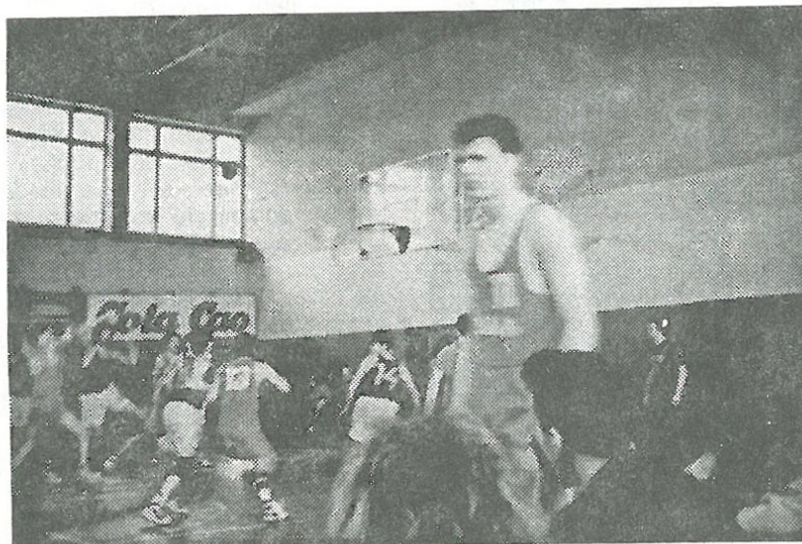
- Czy marzy Ci się gra w zawodowej lidze NBA?

- Chciałbym kiedyś występować za Oceanem, ale jednocześnie zdaję sobie sprawę, że jest to arcytrudne zadanie. Może za kilka lat, kiedy będę już dojrzałym zawodnikiem podpiszę kontrakt z jakimś klubem na za-

bardzo dużo.

- Czy chciałbyś może kiedyś zagrać w Sochaczewie?

- Chciałbym bardzo. Myślę, że taka szansa istnieje. W miesiącu marcu lub kwietniu, po zakończeniu rozgrywek, wraz z moimi młodszymi kolegami z Sochaczewa Rafałem Ciurą i Sebastianem Zygmunciakiem, którzy także uczęszczają do tej samej szkoły co ja, przyjechalibyśmy rozegrać spotkanie z reprezentacją sochaczewskich szkół ponadpodstawowych.



chodzie Europy.

- Wracając jednak do spraw bliższych. Jaki swój występ w lidze uważasz za najbardziej udany?

- Mecz z Astorią Bydgoszcz, w którym rzuciłem 27 pkt. Oklaskiwał mnie w tym spotkaniu mój najwierniejszy kibic - mama, której zawdzięczam

- Co chciałbyś osiągnąć w 1993 roku?

- Chciałbym wraz z zespołem RKS „Skra” awansować do I ligi, ale jednocześnie zdaję sobie sprawę, że czeka nas bardzo trudne zadanie.

- Dziękuję za rozmowę.

Nowy klub szachistów

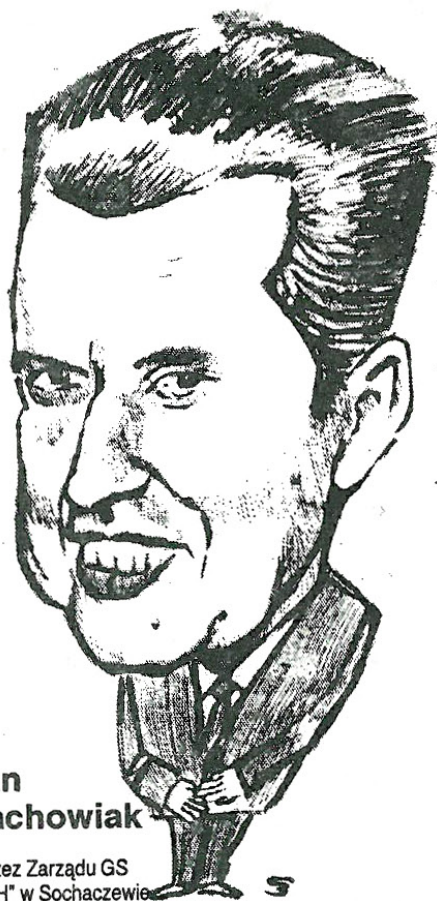
W dniu 19.12.1992 r. w Klubie Garnizonowym w Sochaczewie przy ul. Dywizjonu 303 odbyło się spotkanie szachistów, na którym omówiono sprawy związane z nowo powstałym Klubem Szachowym „HETMAN” Sochaczew przy Klubie Garnizonowym. Dyskutowano o organizacji imprez szachowych. Najbliższe będą rozgrywki o Mistrzostwo Sochaczewa, które rozpoczną się 11.01.1993 r. o godz. 16.30 w Klubie Garnizonowym. Prezesem Klubu został wybrany Piotr Szymański. Trenerem prowadzącym zajęcia w Klubie jest Stanisław Osiecki. Na początku przyszłego roku planowana jest symultana szachowa na 20 szachownicach prowadzona przez najlepszych zawodników naszego miasta. Organizacja życia klubowego szachistów jest możliwa dzięki udostępnieniu sali gry przez Kierownika Klubu Garnizonowego Pana kpt. Krzysztofa Szymanika. W tym miejscu należy zaznaczyć, że Klub Szachowy „Hetman” jest kontynuatorem Klubu Szachowego „Boryszew”, który został nieodpłatnie przekazany pod opiekę Klubu Garnizonowego. Zapraszamy wszystkich chętnych do czynnego udziału w życiu szachowym Klubu.

Stanisław Osiecki

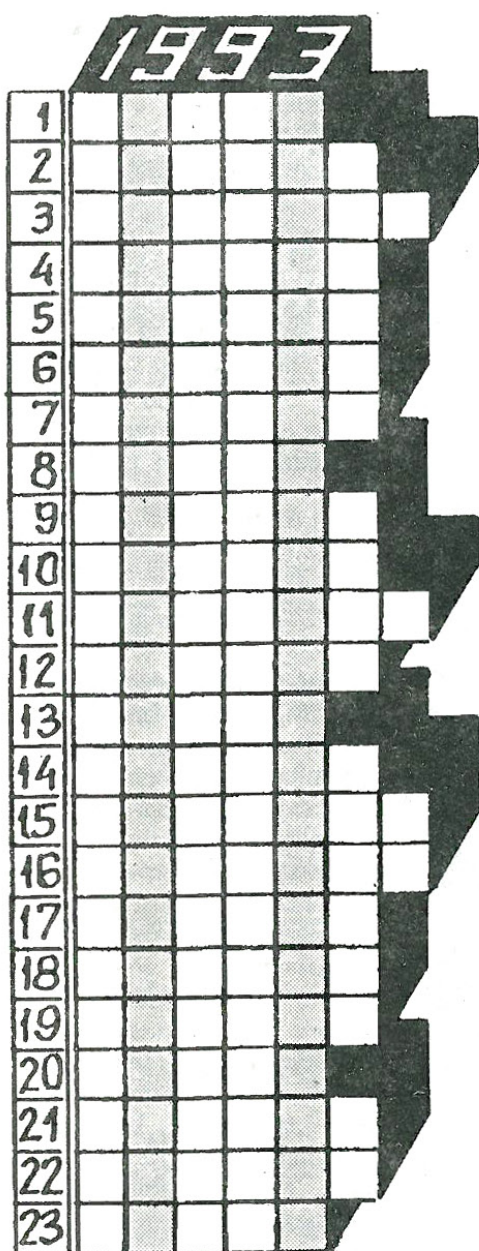
GALERIA SŁAWOMIRA BURZYŃSKIEGO

Jan
Pachowiak

Prezes Zarządu GS
„SCH” w Sochaczewie



Logogryf



1 – in. powłoki, 2 – podobno ryby i one głosu nie mają, 3 – rozłam w kościele katolickim wskutek nieuznawania papieża za głowę kościoła, 4 – w westernach, przedstawiciel prawa, 5 – górnik pracujący na przodku, 6 – zagrana piłkarskie, polega na ataku nogami na piłkę którą prowadzi przeciwnik, 7 – uczeń katolickiego seminarium duchownego, 8 – autobusowy lub kinowy, 9 – jezioro na Białorusi w pobliżu Nowogródka znane z utworu naszego wieszcza, 10 – szczegóły, 11 – in. robienie sobie z czegoś zabawki, lekceważenie czegoś, 12 – szkodnik drzew, 13 – starość, 14 – deser, 15 – jedna z ulic naszego miasta w pobliżu zamku (wspak), 16 – ćwiczebny ładunek wybuchowy, 17 – niedopalek świecy, 18 – pieśń z okresu Bożego Narodzenia, 19 – część męskiej garderoby lub chwyt w zapasach, 20 – postać z „Pana Tadeusza”, 21 – kruszyna, odłamek, 22 – część maszyny w kształcie rury, 23 – ciężka choroba zakaźna.

Po odgadnięciu wyrazów, litery znajdujące się w drugim i piątym pionowym rzędzie czytane z góry na dół dadzą rozwiązanie, które wystarczy w ciągu 7 dni wysłać na adres redakcji, by wziąć udział w losowaniu radiomagnetofonu ufundowanego przez GS „SCH” w Sochaczewie.

Rozwiązanie krzyżówki nr 71

Poziomo: MINOL, BORYGO, IMPULS, KILIM, LOTNIA, APACZE, SZTON, FURTA, RASTA, DESPOTA, RYLCE, RÓZGA, PIANINO, AMANT, LIMBA, FARAD, ANKARA, EPOLET, GORYL, ISTOTA, IKARUS, SZATA.

Pionowo: POKOJU, SYGNET, MOKAS, NALOT, LIMAN, OPLATA, KŁOZET, ZASTAWA, OKOWITA, FURIA, ROLKA, ADEPT, PAROL, SEZAM, AGATA, MENISK, NEAPOL, ILORAZ, BIEGUN, FAGAS, RURKA, DELIA.

HOROSKOP

Baran (21.III. – 20.IV.)

Wszelkie okresy niezbyt pomyslnie bywają interesujące, pod warunkiem, że zachowasz dystans do własnych emocji. Pewne zamieszanie w sferze uczuć spowodowane będzie przez Ciebie. Załagodź jak najszybciej sytuację. Nie ufaj sposobom, lecz rzetelnej pracy

Byk (21.IV. – 21.V.)

Źródłem radości dla Ciebie stać się może codzienna stabilizacja, nie szaleństwa, ani wielkie uniesienia. Nie psuj dobrego nastroju panującego wśród najbliższych nadmierną drażliwością. Twoja kondycja fizyczna jest nie najlepsza, zadbaj więc o siebie.

Bliźnięta (22.V. – 21.VI.)

Osoby – samotne mają szansę przeżycia niezwyklego romansu. Natomiast Bliźnięta zajęte powinny zastanowić się czy pragną odmiany, gdyż pewnych decyzji nie da się już cofnąć. Sylwestrowe znajomości mogą okazać się niezapomniane i bardzo owocne.

Rak (22.VI. – 21.VII.)

Nie poddawaj się jałowemu rozpamiętywaniu nie najweselejszych momentów ze swojego życia. Rzuć się w wir karnawałowych zabaw, które wprawiają Cię w znakomity humor. Możesz nawiązać przy okazji stosunki towarzyskie z kimś, od kogo zależy Twoja dalsza praca.

Lew (22.VII. – 22.VIII.)

Czas powrócić do pełnej zawodowej aktywności, nagromadziło się sporo zaległości, które trzeba powoli nadrobić. Uciekniesz przed konkretnymi rozwiązaniami, czas powziąć jakąś decyzję. Niedopowiedzenia i omijanie problemów mogą przynieść więcej strat niż zysków.

Panna (23.VIII. – 22.IX.)

Karnawał spędzisz wspaniale – rozkwit uczuć. Na strój nie zważaj zbyt i tak osiągniesz więcej, aniżeli się spodziewasz. Wiele zapomnianych emocji ożyje na nowo. Ogólne rozprężenie i brak dyscypliny, niestety, ale nie będą sprzyjały pracy.

Waga (23.IX. – 22.X.)

Nie działaj pochopnie w sprawie, która od wielu dni zaprzęta Twój umysł. Zbierz maksimum informacji. Nie miej pretensji do najbliższych, nie muszą Cię nieustannie adorować. Korzystaj z uroków nadchodzących dni.

Skorpion (23.X. – 22.XI.)

Czeka Cię wyjątkowo udany karnawał, choć nie będziesz zbyt zadowolony z Sylwestra. Więcej dyplomacji i zrozumienia cudzych doznań. Zrezygnuj z intryg, okaż więcej cierpliwości, a Twoje uczucia rozkwitną. Dobra passa w interesach, pod warunkiem, że dokonasz właściwego wyboru.

Strzelec (23.XI. – 21.XII.)

Nie wszystko musi się teraz udać, możesz stracić kogoś na kim zaczęło Ci bardzo zależeć. Pamiętaj więc o dobrej strategii, zachowaj spokój i zimną krew. Sam nie rozwiążesz rodzących się konfliktów, czekaj spokojnie aż zły okres minie

Koziorożec (22.XII. – 20.I.)

Małe nieporozumienia rodzinne mają charakter przejściowy, baw się dobrze. Możesz liczyć na pomoc najbliższej osoby w urzeczywistnieniu swoich planów. Twoja skłonność do niezadowolienia z efektów pracy może znów dać znać o sobie.

Wodnik (21.I. – 20.II.)

Pozbądź się stresów, nie ulegaj chwilowym nastrojom. Jeśli nie odpowiada Ci dotychczasowy partner, powiedz to otwarcie, nie chowaj głowy w piasek. W pracy musisz okazać wiele cierpliwości, urlop odłóż lepiej na następny miesiąc.

Ryby (21.II. – 20.III.)

Szampańska zabawa sylwestrowa nieco nadwyręży Twoje siły, zminimalizuj więc swoją aktywność przez jeden lub dwa dni. Jeśli jesteś wolny możesz mieć nadzieję na przeżycie wspaniałego romansu. Zdobędziesz dzięki niemu mnóstwo nowych doświadczeń.

Heinz Ortner (Austria)

HUMOR

ze świata

